Nr. 124 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 24 maja 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, maski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.**
Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

Znaczenie kursu działaczy społecznych i gospodarczych.

Jest wielką a właściwie największą zasługą tych ludzi, którzy zrzeszyli się w BBWR, że w miejsce dawnego egoizmu wnieśli w życie dążenie do rozbudzenia idei służenia Państwu, służenia celom ogólnym. Przez długie lata i wieki w życiu gospodarczem dążono wyłącznie do tego, aby za swą pracę czy też swój kapitał osiągnąć korzyść materjalną, możliwie największą. Egoistyczna myśl była motorem pracy, była źródłem energji i wysiłków.

Ale przyszły czasy, w których życie niezdolne już było pomieścić się w owych ciasnych ramach, w których zbankrutował stary liberalizm gospodarczy, w których tylko i wyłącznie troska o całość stać się musiała pobudką i motorem działania BBWR, służąc tym właśnie hasłom, musiał pomyśleć nad tem, by stworzyć i wyszkolić zastęp ludzi, którzyby te hasła ponieśli w tereny swej pracy, ponieśli w jak najszersze koła społeczeństwa polskiego. Dobrze przeto się stało, że dla działaczy społecznych i gospodarczych urządzono w minionych tygodniach dziesięciodniowy kurs, na którym stopięćdziesiąt osób, gotowych do pracy, wysłuchało wykładów ludzi, którzy stoją w naszem życiu na wysokim poziomie pracy gospodarczej, na którym otrzymał poważny zasób wiedzy, potrzebnej im dla należytego zorjentowania się w mechanizmie życia gospodarczego Polski, w jego zagadnieniach i objawach, dla zapoznania się z polityką gospodarczą Rządu, a wreszcie z wytycznemi pracy społeczno-gospodarczej w terenie w celu uaktywnienia lokalnych ośrodków inicjatywy gospodarczej.

Żyjemy w czasach ciężkiego przesilenia gospodarczego. Jak wszystko na świecie, skończyć się musi i ono. Może jego kres nie jest już tak daleki, jak to sobie niekiedy wyobrażamy. Idzie więc o to, by nowa era, która zapanuje w świecie, zastała nas należycie przygotowanych, idzie o to, byśmy okres zastoju i bezruchu spożytkowali na zbudowanie nowych a trwałych dróg, któremi wypadnie pójść w tej lepszej przyszłości.

Rząd nasz w zagadnieniach gospodarczych i społecznych nie przejął bynajmniej wygodnej roli biernego obserwatora. Owszem, już bardzo wcześnie podjął się roli czynnika, harmonizującego działalność środowisk dyspozycyjnych życia gospodarczego. Ale tym wszystkim przedsięwzięciom Rządu musi stale i zawsze pomagać czynnik społeczny, wyzbywający się ciasnego egoizmu, a rozumiejący znaczenie dobra zbiorowego i dorobku wspólnego.

By zaś ten czynnik społeczny spełnił swe zadanie, musi je znać najdokładniej. W szczególności chodzi między innemi o moment jeden szczególnie ważny. W dziedzinie norm gospodarczych polityka Państwa musi dążyć do zastosowania jednolitych zasad na terytorjum całego kraju. Ale z drugiej strony jest rzeczą oczywistą, że — szczególnie w okresie trudności gospodarczych — rozmaita musi być wykładnia praktyczna tych zasad w rozmaitych pod względem gospodarczym połaciach kraju. Przy braku tej regjonalnej adaptacji w praktycznej polityce przedewszystkiem władz samorządowych, stwarza się dla najszerszych warstw ludności szereg zbędnych trudności i komplikacji. O tem też pouczono uczestników kursu.

Kurs był bardzo na czasie. Na froncie zagadnień uzdrowienia naszej pracy gospodarczej na plan pierwszy wysuwa się obecnie program gospodarki samorządowej. Problem ten musi się stać wytyczną dla prac działaczy społecznych i gospodarczych na terenie. Tym też zagadnieniom na obecnym kursie była poświęcona specjalna uwaga. Stan gospodarki samorządowej w Polsce wykazuje bowiem wielką niejednolitość oraz szereg przerostów i wybujałości, które nie dadzą się utrzymać na stałe.

Działacze rozjechali się już w teren. Rozjechali się z tem, by stworzyć takie warunki, w których we wszystkich dzielnicach kraju maksimum sił ludzkich zużyje się w sposób najbardziej celowy dla pozostawienia przyszłym pokoleniom państwa zasobniejszego, lepiej zagospodarowanego. Stają się oni niewątpliwie czynnikiem samodzielnej, odważnej, choć trzeźwej inicjatywy społecznej i gospodarczej. Ta zaś inicjatywa może się rozwinąć jedynie w atmosferze ideowego pogłębienia poczucia jednostkowej odpowiedzialności i zrozumienia, że celem codziennej pracy i walki jest dobre wypełnienie tych zadań, które w sumie złożyć się mają na przyszłą pomyślność Państwa i społeczeństwa.

Al. Lan.

Minister spraw zagran. Estonji w Warszawie.

Warszawa, 23. V. (PAT) Wczoraj popołudnu przybył do Warszawy samolotem „Lotu" z Tallinna min. spr. zagr. Estonji Seljama z małżonką. P. Ministrowi towarzyszy wicemin. spr. zagr. Laretei. Na lotnisku cywilnem na Okęciu powitali p. ministra estońskiego min. Beck z małżonką, wicemin. spr. zagr. Szembek, min. Schätzel, wyżsi urzędnicy MSZ z dyr. gabinetu mini stra Dębickim i szefem protokołu dypl. Romerem na czele, poseł estoński w Warszawie min. Pusta z małżonką, członkowie poselstwa estońskiego, poseł czechosłowacki Girsa i austrjacki Hoffinger akredytowani przy rządzie estońskim w Tallinnie, liczni reprezentanci Tow. Polsko-estońskiego z prez. b. min. dr. Hubickim na czele i w. in.

Program pobytu estońskiego min. spraw zagr. przewiduje w środę 23 bm. rano wizyty oficjalne, śniadanie u P. Prezydenta Rzplitej a wieczorem obiad i raut u p. Min. Becka. Następnego dnia śniadanie wydane przez prezesa Tow. Polsko-estońskiego marsz. Raczkiewicza, oraz obiad w poselstwie estońskiem. Odjazd p. ministra Seliama nastąpi tegoż dnia wieczorem.

Orędzie Roosevelta o wprowadzeniu srebra jako środka pokrycia obiegu pieniężnego.

Waszyngton, 23. V. (PAT) Prezyd. Roosevelt zwrócił się do Kongresu z dawno zapowiedzianem orędziem w sprawie srebra. Orędzie zaleca uchwalenie rządowi pełnomocnictw do wydawania ustaw mających na celu wprowadzenie pokrycia srebrem obiegu pieniężnego. Pokrycie to ma stanowić 25% ogólnego pokrycia kruszcowego, z pozostawieniem reszty złotu. Przyjmowana będzie zapłata w srebrze za zakupy czynione w Stanach Zj., przyczem srebro to zarówno jak i srebro kupowane na rynku krajowym, będzie liczone po 50 ct. za uncję. Zapłata w srebrze i zakupy kruszców czynione będą w celu stworzenia niezbędnych rezerw. Roosevelt wspomina w swem orędziu o międzynarodowem wprowadzeniu bimetalizmu, jako o ostatecznem rozwiązaniu problemu srebra.

Orędzie domaga się jednocześnie pełnomocnictw do przejęcia obecnego zapasu srebrnych monet w Stanach Zjed. na użycie ich do celów przemysłowych, przyczem przejęcie to nastąpi za sprawiedliwą zapłatą, oraz do uregulowania importu i eksportu i innych operacyj srebrnemi monetami. Ustawodawstwo, mające na celu realizację programu Roosevelta, jest już opracowane i gotowe do złożenia Izbom ustawodawczym. Spodziewane jest szybkie przyjęcie tych ustaw.

Wybory prezydenta Czechosłowacji.

Praga, 23 V. (PAT) Po raz czwarty w historji republiki czechosłowackiej Izba posłów i senat, tworzące zgromadzenie narodowe, powołane zostały do dokonania wyboru prezydenta republiki, którym ma być wybrany ponownie prezydent Masaryk. W myśl postanowień konstytucji, prezes rady ministrów Malipetr zwołał zgromadzenie narodowe, wyznaczając datę wyboru na czwartek 24 b. m. o godz. 9.30. Tym razem wybory odbędą się w historycznej sali, zbudowanej w latach 1493—1502 na zamku praskim przez króla Władysława II-go Jagiellończyka. Zgromadzenie narodowe, które składa się z 300 posłów i 150 senatorów, liczy obecnie 438 członków. Dla ważności wyboru prezydenta obecnych musi być więcej niż połowa całej izby. Wybranym zostaje kandydat, który uzyskał conajmniej 3/5 głosów obecnych. Wybranym może być każdy obywatel republiki bez względu na płeć w wieku od lat 35 w górę.

Prezydent Masaryk wybrany został po raz pierwszy dnia 14 listopada 1918 przez rewolucyjne zgromadzenie narodowe. W wykonaniu postanowień konstytucji z dnia 23 lutego 1920, prezydent Masaryk wybrany został ponownie prezydentem 22 maja 1920, oraz po raz trzeci dnia 27 maja 1927 r.

Przypomnieć należy, że w r. 1920 Niemcy czescy wystawili swego kandydata, który zdobył tylko 51 głosów. W wyborach w r. 1927 komuniści uzyskali dla swego kandydata 54 głosy.

Rezultat głosowania ogłoszony będzie przez premjera Malipetra, który uda się do prezydenta Masaryka, przebywającego na zamku praskim i sprowadzi go do sali Władysławowskiej dla odebrania przysięgi.

TELEGRAMY.

POLSKI WĘGIEL NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 23 V. (PAT) Z inicjatywy Węgiersko-Polskiej Izby Handlowej odbyła się w porcie Csepel uroczystość z okazji przybycia pierwszego transportu węgla polskiego z Gdyni przez Braiłę do Csepel. Węgiel dla Węgier przywiozły dwa statki polskie. W powitaniu wzięli udział przedstawiciele rumuńskiego ministerstwa spraw zagr., handlu i rolnictwa, dyrekcja portu, przedstawiciele poselstwa i konsulatu Rzplitej. Izby handlowej polsko-węgierskiej, oraz świata gospodarczego. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent Izby Handlowej Węg.-Pol., na które odpowiedział przedstawiciel Roburu.

KIEROWNICY CHALLENG'U W BRUKSELI.

Berlin, 23 V. (PAT) Płk. Kwieciński i dyr. Makowski po jednodniowym pobycie w Berlinie udają się dziś w dalszą drogę przez Kolonję do Brukseli. W rozmowie z przedstawicielem PAT-a kierownik zawodów Challenge'u płk. Kwieciński oświadczył, iż celem jego lotu jest zbadanie trasy przyszłego Challenge'u, obejmującej 9.500 km, oraz ustalenie warunków lokalnych na lotniskach, na których lądować będą samoloty, uczestniczące w zawodach. Płk. Kwieciński i mjr. Makowski zatrzymywać się będą w stolicach wszystkich państw, przez które przechodzi trasa lotu. (O pobycie kierowników Challenge'u w Berlinie donosimy na innem miejscu.)

ULGI DLA RUMUNJI W SPŁACIE DŁUGÓW ZAGRAN.

Bukareszt, 23 V. (PAT) Z Paryża donoszą, iż długotrwałe rokowania rządu rumuńskiego z przedstawicielami wierzycieli zagran. Rumunji doprowadziły przy skutecznej interwencji franc. ministra spraw zagr. i ministra skarbu do porozumienia, według którego Rumunja ma płacić odtąd na poczet amortyzacji swych długów zagranicznych w ciągu trzech lat kwotę jednego miljarda sto miljonów lei rocznie. Układ ten ogromnie odciąża budżet Rumunji, gdyż dotychczas normalne raty roczne amortyzacji długów wynosiły 6 mijardów lei.

BUDŻET WOJSK. RUMUNJI.

Bukareszt, 23. V. (PAT) Pod osobistem przewodnictwem króla toczą się prace nad ustaleniem budżetu wojskowego Rumunji na rok bieżący. Rząd stwierdził, iż dopóki krajowy przemysł wojenny nie rozwinie się należycie, nie można ograniczać zakupów sprzętu wojennego, tylko do przemysłu krajowego. **Minister uzbrojenia gen. Angelescu otrzymał pełnomocnictwa do przeprowadzenia rokowań z zagranicznemi zakładami produkującemi sprzęt wojenny.**

STRAJK PROTESTACYJNY W PALESTYNIE.

Londyn, 23. V. (PAT) Na dziś proklamowany został w Palestynie jednodniowy powszechny strajk protestacyjny Żydów, nakazany przez organizacje żydowskie na znak protestu przeciwko ograniczeniom imigracyjnym do Palestyny. Strajk objął Jerozolimę, Tel-Aviv i Haifę.

Wiadomości bieżące.

23 maja 1934

Środa

Dezyderjusza

Jutro: NMP. Wsp. wier

Wschód słońca 3 31
Zachód „ 19 34

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 „Wesoła Fala Lwowska" przedst. losowane.
Czwartek teatr zamknięty.
Piątek godz. 19.30 „Dożywocie" premjera
Sobota godz. 19.30 „Dożywocie".

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Czwartek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Piątek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Sobota godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pod żarem Turkiestanu" i dodatek.
ATLANTIC: „Zagłada" (Harry Peel).
CASINO: „Nocny lot".
COLOSSEUM: „Nie jestem aniołem" i rewja „Pocałuj mnie — do widzenia".
CHIMERA: „Djabły w miłości".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „Zemsta dr. Fu Manchu" oraz rewja „Nasza mascotka".
MUZA: „Noc w Kairze".
PALACE: „Cesarskie łowy".
PAN: „Chandu".
PASAŻ: „Córka pułku" z Anny Ondrą.
RAJ: „Wielka księżna Aleksandra".
STYLOWY: Iwan Możuchin w filmie „1002 noce" oraz rewja.
SWIT: „Dlaczego zgrzeszyłam" i „Charlie ratuje Europę".
SŁOŃCE: „Nocne sądy" oraz rewja.
UCIECHA: „Krwawy szlak", „Na skraju Sahary" i rewja.

— **Teatr Wielki.** Wobec licznych zapytań z szerokich kół publiczności, oraz celem udostępnienia wszystkim swych przedstawień „Wesoła Fala" wystąpi dziś jeszcze tylko jeden raz, ale już nieodwołalnie ostatni. Będzie to przedstawienie losowane, na które wszystkie miejsca otrzymać można w cenie 1 zł., 1.50 zł. i 2 zł. Losowanie odbywa się wyłącznie w Biurze „Fot-Abo-Rad" plac Marjacki 9, tel. 26-56, a wieczorem przy kasie Teatru Wielkiego.

Jutro, we czwartek, Teatr Wielki nieczynny z powodu próby generalnej „Dożywocia".

— **Premjera „Dożywocia" Fredry.** W piątek, dnia 25 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera „Dożywocia" Aleksandra Fredry z gościnnym występem Ludwika Solskiego w jego niezapomnianej kreacji Łatki. Przedstawienie „Dożywocia" z występem znakomitego artysty, którego Lwów tak długo nie oglądał na scenie stanie się prawdziwem świętem dla naszej publiczności teatralnej. Obsadę poszczególnych ról stanowią pod reżyserskiem kierownictwem dyr. Solskiego pp. Kossocka, Śliwiński, Machalski, Jaśkiewicz, Guttner, Brochwicz, Dorwski, Więckowski i in. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura „Fot-Abo-Rad", plac Marjacki 9, tel. 26-56.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj, we środę, oraz w dnie następne gra Teatr Rozmaitości świetną nowość Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach" (Abon. 20), która dzięki swemu sensacyjnie ujętemu problemowi wychowawczemu i pełnej dramatycznej ekspresji, żywej i barwnej akcji stała się prawdziwą sensacją dnia.

KOMUNIKATY.

— **Kino-rewja „Stylowy"**, ul. Szaszkiewicza 5. Dziś premjera rewji pt. „Kiedy kobieta mówi nie". Na ekranie „Złodziej miłości" z H. Garatem.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze przez dwa dni powtórzoną zostanie na scenie teatru „Colosseum" rewja „Pod gazem". Na ekranie „Grzesznica".

KRONIKA MIEJSKA.

Wyjaśnienie Głównej Komisji Wyborczej. W „Kurjerze Lwowskim" z daty 20 maja b. r. pojawiła się notatka p. t. „Wydziedziczeni", z zarzutem, że w spisach wyborców pominięto ulicę Boczną Pełtewną, oraz że brak w spisach kamienicy przy ul. Snopkowskiej 37 i przy ul. Tarnowskiego 33. — Zarzuty te, po sprawdzeniu przez kompetentne czynniki, okazały się całkowicie bezpodstawne. Ul. Boczna Pełtewnej, na którą składają się bloki miejskie pod l. orj. 1, 2, 3, 4, mieści się w spisie wyborców Okręgu XX, obwodu 4, ul. Tarnowskiego nr. 33 — w spisie Okręgu XII, obwodu 4, wreszcie ul. Snopkowska nr. 37 — w spisie Okręgu XII, obwodu 5. Wyborcy z tych wszystkich realności figurowali w spisach już w chwili wyłożenia ich do wglądu.

Swięto pułkowe 19 p. p. W dniu 1 czerwca b. r. 19 p. p. „Odsieczy Lwowa" obchodzić będzie swe święto pułkowe. W roku bież. dzień ten obchodzony będzie ściśle w ramach wewnętrznych pułku. Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w przeddzień t. j. 31 maja b. r. wieczorem apel poległych, następnego dnia zaś uroczysta msza polowa, zaprzysiężenie rekrutów, defilada pułku, obiad żołnierski i t. d. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

„Lwów na cenzurowanem". Staraniem Rady Okręg. Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie odbędze się w piątek 25 b. m. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5 o godz. 19 odczyt Wilhelma Raorta p. t. „Lwów na cenzurowanem".

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysł. za miesiąc maj b. r. nastąpi we środę 30 b. m. od litery A—P i w piątek 1 czerwca od litery R—Z. Wypłaty uskutecznia się przy ul. Brajerowskiej 8, a asygnaty do wypłat podejmywać można przy ul. Szpitalnej 1 mezanin.

Baczność legjoniści! Zarząd Zw. Legj. wzywa wszystkich członków Zw. Legj. i kół pułkowych do gremjalnego udziału w zebraniu przedwyborczem, które odbędzie się w najbliższą środę o godz. 19 przy ul. Bourlarda 5.

Pol. Tow. Politechniczne podaje do wiadomości swoich członków, że Oddział P. T. P. w Stanisławowie w porozumieniu ze Stow. Inżynierów Rumuńskich A. G. I. R. urządza 8-dniową wycieczkę do Rumunji w połowie czerwca b. r. W programie zwiedzenie zagłębia naftowego w okolicach Moreni, rafinerji nafty w Campinie, rezydencji królewskiej w Sinaja, Bukaresztu i Constanzy. Całkowity koszt wycieczki wyniesie około 150 zł. Informacji udzieli Oddział P. T. P. w Stansławowie (inż. Tadeusz Makulski, ul. Kilińskiego 28).

Pol. Tow. Ekonomiczne urządza w sobotę 26 b. m. w wielkiej sali Izby Przem. Handl. o godz. 18-tej odczyt prof. Sucheckiego n. t. „Czy mamy za dużo lasów?" Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Z Muzeum żydowskiego we Lwowie. Uczestnicy Zjazdu Orjentalistów Polskich zwiedzili Muzeum żyd. w drugi dzień Świąt Zielonych. Przybyło około 20-tu uczestników i uczestniczek pod przew. profesorów ks. Klaweka i Chylińskiego.

Zużycie wody. W czasie od 13 V do 21 V zużyto we Lwowie 209.700 m sześc. wody, czyli przeciętnie po 23.300 m sześc. dziennie. Najmniejsze zużycie dzienne wynosiło 18.388 m największe 27.565. Zużycie wody zależne jest od temperatury i opadów atmosferycznych. Przeciętna najniż. temp. wynosiła 10.31 st., najwyż. 19.96 st. Rozpiętość temp. od 5 st. do 25 st.

* * *

Samobójstwo. Jerzy Rastawiecki, syn znanego we Lwowie rejenta, popełnił wczoraj samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce w swem mieszkaniu przy ul. Badenich 5. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć. Powody samobójstwa nie są narazie znane.

Z KRAJU.

Premjer Kozłowski u P. Prezydenta Rzplitej. Wczoraj w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku Prezesa Rady Ministrów prof. dr. Kozłowskiego, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Nowy regulamin Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. P. Minister Spraw Wewn. zatwierdził nowy regulamin Ministerstwa, który został wydany drukiem. Jest to pierwszy tego rodzaju regulamin w Polsce. Zawiera on w formie skodyfikowanej wyciąg z wszystkich przepisów, regulujących organizację i tryb urzędowania Ministerstwa za okres od 1918 do 1934 r. Wzorując się na tym regulaminie, wydano analogiczne regulaminy dla Urzędów wojewódzkich.

Misja brazylijska w Warszawie. Wczoraj przybyła do Warszawy brazylijska misja wojskowa, złożona z 7 oficerów z gen. de Castro na czele. W południe członkowie misji złożyli na grobie Neznanego Żołnierza wieniec, poczem podejmowani byli przez wiceministra gen. Składkowskiego obiadem w kasynie garnizonowem.

Oddalenie powództwa hr. Brassow. Sąd apelacyjny w Warszawie oddalił na wczorajszem posiedzeniu powództwo hr. Brassow przeciw Skarbowi Państwa o własność majątków ziemskich Zagórze, Ostrowy i Kłobuk, do których hr. Brassow rościła sobie prawo jako ich rzekoma dziedziczka. Sąd zasądził pozatem na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.000 zł. kosztów sądowych.

Pożar. We wsi Ostrów, pow. pińskiego, wybuchł w jednem z zabudowań pożar, który wkrótce przerzucił się na sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło 45 domów mieszkalnych i 141 budynków gospodarczych. Straty wynoszą około 100.000 zł. Ogień podłożył właściciel gospodarstwa, w którem pożar się rozpoczął, Maksym Ostrowski, celem uzyskania premji asekuracyjnej. W płomieniach zginęła jedna osoba, zaś dwie doznały ciężkich poparzeń.

Dramat małżeński na cmentarzu. W Wilnie na cmentarzu Rossa miał wczoraj miejsce krwawy dramat małżeński. Student Uniwersytetu wileńskiego Michałowski strzelił dwukrotnie do swej żony, raniąc ją ciężko, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną tragedji były niesnaski rodzinne. Ostatnio Michałowscy nie żyli z sobą.

Tragiczne skutki nieostrożności. Na terenie gminy Zwyżeń, w pow. brodzkim, podczas rozbierania znalezionego granatu armatniego nastąpił wybuch, w wyniku którego czterech parobków wiejskich w wieku od 14 do 25 lat poniosło śmierć na miejscu. Granat pochodził z czasów wielkiej wojny.

Burza gradowa. Nad Monastyrkiem Brodzkim, w pow. Brody, przeszła onegdaj burza gradowa, która wyrządziła znaczne szkody, niszcząc połowę zasiewów.

ZE SWIATA.

Przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej w Berlinie. Na lotnisku w Tempelhofie wylądowali onegdaj delegaci Aeroklubu Rzplitej: ppłk. Kwieciński i mjr. Makowski, którzy przybyli do stolicy Niemiec w związku z przygotowaniami do tegorocznego Challenge'u. Delegaci polscy podejmowani byli gościnnie przez Aeroklub Rzeszy.

Odznaczenie działaczy rumuńskich. Konsul polski w Czerniowcach, Uzdowski, udekorował orderem Polonia Restituta p. Joana Iacobana, b. pre-

Z TEATRU ROZMAITOSCI.

Dziewczęta w mundurkach.

Sztuka w 3 aktach w 12 obrazach Chrysty Winsloe.

Przekład Z. Grywińskiej, reżyserja Wł. Krasnowieckiego.

Obecna sensacja teatru Rozmaitości oczekiwana jest już we Lwowie od roku. Mówiło się o wystawieniu „Dziewcząt w mundurkach" zaraz po ich sukcesach w Warszawie i Krakowie. Odważono się wystawić je dopiero teraz.

Nic dziwnego. Jest to sztuka w najpełniejszem tego słowa znaczeniu kobieca, to znaczy nietylko napisana przez kobietę dla kobiet i o nich, ale grana wyłącznie przez kobiety, których role nie mogą być nierówne. Znaleźć zaś conajmniej piętnaście doskonałych aktorek w jednym kryzysowym zespole teatralnym — to zadanie trudne i nie bez ryzyka.

Wreszcie zaryzykowano. I próba wydała nadspodziewane owoce. Pusty dotąd teatr zapełnił się na premjerze (co nie dziwne) i nazajutrz po niej (co już przesądza zwycięstwo). Przy kasie tłoczą się ludzie. I młodzież. Dużo młodzieży.

Gdy do okienka kasy teatralnej ciśnie się młodzież, można być pewnym, że dają dobrą rzecz. Młodzież ma od niepamiętnych czasów nieomylny instynkt teatralny i wyczuje zawsze to, co warte widzenia. Narzeka się nieraz na zobojętnienie młodzieży w stosunku do teatru. To nieprawda. Dajcie tej młodzieży choć jedno takie przedstawienie — choćby z całkiem starego repertuaru — jakie bywało za czasów Pawlikowskiego, Kamińskiego, Gostyńskiej i młodego Solskiego, a galerja zatrzeszczy jak wówczas, gdy wisiał na niej Kornel Makuszyński z Wasylewskim...

A teraz młodzież wydziera rodzicom ostatnie pieniądze, bo mówi się w teatrze o niej. Dzisiejsza młodzież nie da się już wyrzucić za drzwi, gdy mowa o problemach jej życia. Chce słuchać i wiedzieć i zabrać głos. Dwadzieścia lat temu nie byłoby na sali tylu prawdziwych chłopców i dziewcząt w mundurkach i bez nich. Dziś jest ich pełno — i z zapartym tchem jedni — z uśmiechem niedowierzania i kpin drudzy — przysłuchują się tragedji małej koleżanki Manueli von Meinhardis, sądzą i biją brawo.

Tragedja Manueli ma — napozór — charakter dość wyjątkowy i specyficzny. Rozgrywa się na tle znanego nam i ze wspomnień szkolnych i z psychologji wieku dojrzewania t. zw. „uwielbienia", jakiem czternastoletnia dziewczynka darzy swoją nauczycielkę.

Zanim dziewczyna subtelna i nerwowa wejdzie we właściwy sposób odczuwania miłości, zanim zakocha się po raz pierwszy w koledze brata, w partnerze z lekcji tańca, czy choćby w aktorze filmowym — obdarza czasem namiętnem przywiązaniem i religijną wprost adoracją wychowawczynię lub przyjaciółkę. Wychowawczyni jednak staje się częściej przedmiotem tego idealnego „zakochania", gdyż dziecko, szczególnie dziewczynka, potrzebuje podziwiać kogoś, ulegać czyjemuś przewodnictwu i autorytetowi, a koleżanka rzadko może wzbudzić tego rodzaju uczucia.

Niema w tem „zakochaniu się" dziewczynki w nauczycielce nic złego. Ani w rozumieniu ciasnej, pruderyjnej moralności, ani w pojęciu psychologa, wychowawcy i lekarza. I chociaż taka egzaltowana miłość dziecka do wychowawczyni jest pierwszą prawdziwą namiętnością młodocianego serca, chociaż — jak wszystkie ludzkie sympatje — jest (wedle słów panny von Bernburg), „cząstką tej olbrzymiej potęgi, która budzi i porusza światy" — staje się dla rozwoju dziecka elementem dodatnim, rozbudza w niem idealizm i zdolność do wielkich wysiłków i nawet odwraca zainteresowanie dziewczyny od spraw seksualnych, każąc jej na długi jeszcze czas odsunąć się od męskiego świata, a na chłopców patrzeć z całkowitą obojętnością (sposób w jaki Manuela przyjęła list miłosny nauczyciela fechtunku).

Ale teraz dochodzi do zetknięcia się tego czystego świata uczuć dziecka z brudnym, zdeprawowanym światem uczuć dorosłych ludzi. Manuela zostaje oddana do zakładu wychowawczego, do idealnego zakładu dla najlepszych dziewcząt niemieckich, gdzie pod protektoratem Wielkiej Księżny mają dorastać się i kształcić „przyszłe żony bohaterów". Zasadą tego zakładu, utworzonego na wzór szkoły kadetów, jest surowość, porządek, wojskowa równość i zabijający chłód. Na tle tego półklasztoru, półodwachu, wśród dziewczynek, które albo jak Ilsa temperamentem przezwyciężają zabójczy wpływ zakładu, albo jak Oda maskują sie umiejętnie, albo jak Edelgarda modlą się o cierpliwość, a później dostają rozstroju nerwów — Manuela zaczyna rosnąć jak kwiat o odurzającem bogactwie barw i woni. Wyrzucona tu z domu ciotki, sierota bez matki, przychodzi do zakładu z nieukojonym głodem serca i odrazu oddaje to serce jedynej osobie, która w tym całym ponurym domu stworzona jest do miłości. Panna von Bernburg, wychowawczyni z powołania, cierpi w zakładzie panny von Nordeck niemniej od Manueli. Ale ma więcej hartu niż mała dziewczynka, ma zresztą nadzieję, że kiedyś może uda jej się zmienić system wychowawczy tej „trupiarni". Między nauczycielką a dzieckiem zawiązuje się nić miłości. Macierzyńskiej ze strony wychowawczyni, romantycznej dziecinnej i anielsko bezgrzesznej ze strony Manueli.

Wtedy — w chwili podniecenia po przedstawieniu szkolnem, kiedy Manuela upojona powodzeniem, powinszowaniami nauczycielek i szwedzkim ponczem wygłasza płomienną mowę na cześć swojej miłości — dowiaduje się i ona, i jej koleżanki, że popełniła straszny „grzech", że jest brudna i trędowata, i że nie może odtąd przebywać razem z innemi dziećmi, bo jest — nienormalna...

Mauela rozumie tylko jedno. Że wyrządziła jakąś wielką krzywdę pannie von Bernburg i, że ją z nauczycielką rozdzielą. Przepełnione żarem młodzieńczym serce, przewrażliwiona dusza ledwie zbudzonej dziewczyny, w której drzemie już także wielka artystka — nie wytrzymują uderzenia ślepej, brutalnej pięści fałszywej moralności i fałszywie pojętego wychowawstwa. Manuela, nakreśliwszy ręką szeroki dziecinny krzyż na granatowym mundurku i białym, odświętnym kołnierzu, rzuca się z okna.

Oto problem tej sztuki, o której już chodzą wieści, że jest bardzo „pikantna"; widocznie zrozumienie duszy dziecka jest i u nas sprawą równie niedostępną szerokiej publiczności, jak było czcigodnemu gronu wychowawczemu w sztuce Winsloe. Ludziom zdeprawowanym przez życie, czy choćby t. zw. prądy współczesne i lekturę, wydaje się kłamstwem i obłudą nazwanie uczucia dziecka tak właśnie, jak na to zasługuje.

Zresztą możliwe, że ten przykład, jaki Winsloe rozwija w swej sztuce, rzuconej na tło ekskluzywnego i przedwojennego zakładu w Niemczech, pozostaje dość odosobniony i dla wielu osób, zarówno z pośród młodych jak i starych, niezrozumiały. Ale należy pamiętać, że podobnie jak z miłością Manueli do nauczycielki, obchodzą się ludzie dorośli z wszystkiemi niemal uczuciami młodzieży. To, co w tych młodocianych duszach kiełkuje swobodnie, jak roślina, aby kiedyś wzejść w samą porę i we wła-

fekta okręgu czerniowieckiego, oraz p. Mikolaia Saveanu, b. burmistrza Czerniowiec za zasługi, położone na polu zbliżenia polsko-rumuńskiego. Po dekoracji odbyło się w salonach konsulatu przyjęcie, w którem wzięła udział miejscowa kolonja polska.

Lotnicy polscy w Czerniowcach. Na lotnisku czerniowieckiem wylądowały wczoraj w drodze powrotnej z Bukaresztu do Warszawy dwa samoloty polskie i jeden szybowiec. Po przenocowaniu lotnicy wyruszają w dalszą drogę.

Wewnętrzna pożyczka sowiecka. Wyłożona do subskrypcji w dniu 15 kwietnia b. r. wewnętrzna pożyczka sowiecka pod nazwą „drugi rok drugiej piatiletki" na ogólną sumę trzy i pół miljarda rubli została w całości pokryta. Prasa sowiecka podnosi znacznie większy udział wsi w pożyczce, niż w latach ubiegłych.

Rozmowa Litwinowa z Trockim? Prasa francuska notuje pogłoskę, że kom. Litwinow, który bawił ostatnio w Genewie, wyjechał do Mentony, gdzie ma zobaczyć się z przybywającym w tamtej okolicy Trockim.

Nowe zamachy dynamitowe. W czasie Zielonych Świąt dokonano w Austrji kilku nowych zamachów dynamitowych. M. in. uszkodzona została hala zdrojowa w uzdrowisku Ischl. W Scherling wysadzono w powietrze wielki transformator elektryczny. Eksplodowały tam również petardy, wypuszczone z Bawarji przy pomocy małych baloników. Między miejscową ludnością a narodowymi socjalistami doszło do licznych bójek.

Zwolnienie internowanych w Austrji. Na zarządzenie sądu krajowego w Wiedniu wypuszczono na wolność członków zarządu partji socjal-demokratycznej, aresztowanych w lutym pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Dwóch członków tego zarządu pozostaje nadal w więzieniu, a to b. burmistrz Wiednia dr. Seitz i dr. Danneberg.

Alfons hiszpański zrzekł się tronu. B. król hiszpański Alfons XIII przesłał na ręce przedstawicieli ruchu monarchistycznego w Hiszpanji list, w którym stwierdza, że nawet w razie restytucji monarchji nie zasiądzie na tronie hiszpańskim.

Maszynista francuski aresztowany w Niemczech. Na dworcu kolejowym w Kehl władze niemieckie aresztowały maszynistę pociągu francuskiego Reymana pod zarzutem ironicznego krytykowania instytucyj narodowo-socjalistycznych. Prasa francuska domaga się interwencji dyplomatycznej, zaznaczając, że aresztowanie obywatela francuskiego, który służbowo przybył do Niemiec, jest niedopuszczalne.

Akcja przedwyborcza we Lwowie.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe za listą Pol. Komitetu Wyborczego.

W poniedziałek 21 bm. odbyło się w Domu Katolickim masowe zebranie członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych, któremu przewodniczył senator Dr. Thulie. W prezydjum zasiedli p. Górny, prez. Zjedn. Chrześc. Zw. Zawod., p. Wierzbicki, prez. Pol. Zw. Funkcj. Państw., p. Huńka, prezes „Przyjaźni", p. Skoropada, prezes Zw. Doz. Dom. i p. Buczka, prac. ceg.

Zasadnicze przemówienie wygłosił poseł ks. Dr. Szydelski, który scharakteryzował różnice ideowe między starym a nowym samorządem, podniósł konieczność ścisłej współpracy samorządu z państwem i wskazał na ogromne zadania przyszłej rady miejskiej, która musi podnieść Lwów pod każdym względem i utrwalić jego tradycje polskie i chrześcijańskie. W obecnym stanie rzeczy robotnicy polscy iść muszą ławą solidarnie za listą Polskiego Komitetu Wybor., którego ideologja i kandydaci dają pełną gwarancję, że przyszła rada miejska służyć będzie dobru państwa, miasta, polskości i tradycji chrześcijańskiej.

Przemówienie posła ks. Szydelskiego zostało przyjęte burzliwemi oklaskami przez zebranych, którzy jednomyślnie oświadczyli się za poparciem listy Polskiego Komitetu Wyborczego.

JAKIE LISTY ZGŁOSZONO W PRZEMYŚLU.

Gł. kom. wyb. do Rady Miejskiej w Przemyślu uznała za ważne nast. listy: Okr. I: Lista Nr. 1. Polski Blok Gosp., 2. SPP Hutachduth, 3. Blok socj.-dem. (PPS) Hitachduth-Poalej-Sjon, 4. Pol. lista nar. (Str. Nar.), 5. Zjedn. ukr. pol. i żyd. rob. biedoty i prac. intel. (komuniści), 6. Żyd. blok wyb., 7. Ukr. nacj. lista.

Okr. II: 1. Blok, 2) PPS, 3. Str. nar., 4. Nacj. ukr., 5. żyd. blok, 6. komuniści.

Okr. III: 1. Blok, 2. Str. nar. 3. PPS, 4. komuniści, 5. nacj. ukr., 6. żyd. blok mieszcz.

Okr. IV: 1. Blok. Listy Nr. 2 PPS, 3. Str. nar., 4. nacj. ukr., 5. komuniści unieważniono.

Okr. V: 1. Blok, 2. Str. nar., 3. PPS, 4. kom., 5. nacj. ukr.

Okr. VI: 1. Blok, 2. Str. nar. 3. PPS, 4. kom., 5. nacj. ukr.

We wtorek odbył się imponujący wiec obywatelski, zwołany przez Pol. Blok Gosp. Przemawiał poseł dr. Zdz. Stroński, sen. Garlicki oraz poseł Burda. Zebrani jednomyślnie uchwalili poprzeć listę Pol. Bloku Gosp.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Program budowy dróg lwowskich.

Od roku 1931 rozpoczął oddział drogowy zarządu miejskiego we Lwowie gospodarkę drogową opartą na 5-letnim programie, którego jedną z głównych zasad stanowiło zamierzenie usunięcia z miasta nawierzchni szutrowych przez zastąpienie ich nawierzchniami brukowemi, względnie asfaltowemi, zależnie od warunków terenowych i ruchowych. Równocześnie położono wielki nacisk na konserwację nawierzchni, która przedtem była w zupełnem zaniedbaniu.

Dla lepszego uwypuklenia wzrostu wydatków na konserwację podajemy globalne kwoty, zużyte na budowę dróg w ostatnich trzech latach:

W roku 1931/32 wydatkowano na drogi 1,850.000 zł. (nowe budowy 1,800.000 zł., tj. około 97 proc., a na konserwację 50.000 zł., tj. 3 proc.).

W roku 1932/33 wydatkowano na drogi 1,350.000 zł. (nowe budowy 1,200.000 zł., tj. około 89 proc. a na konserwację 150.000 zł., tj. około 11 procent).

W roku 1933/34 1,600.000 zł. (nowe budowy 1,200.000 zł., tj. 66 proc., na konserwację 400.000 zł., tj. 33.3 proc.).

Na rok 1934/35 preliminowano na drogi kwotę 1,900.000 zł., z czego na inwestycje nowe przeznacza się kwotę 1,459.000 zł., tj. 76 proc., zaś na konserwację 450.000 zł., tj. 24 proc.

Procentowe zmniejszenie kredytów na konserwację na rok bieżący tłumaczy się tem, że inwestycje zostały wybitnie zasilone kredytami z Funduszu Pracy (594.000 zł.).

O ile chodzi o budowę nawierzchni, to główny nacisk kładzie Zarząd Miejski na większe arterje komunikacyjne, starając się doprowadzić je do europejskiego wyglądu. — W tym kierunku poczyniono też wielki krok naprzód, przez uporządkowanie częściowe ulic Stryjskiej, Zielonej i Gródeckiej.

Koszt inwestycyj, poczynionych w gminach podmiejskich od czasu przyłączenia tych gmin do Lwowa do końca roku budżetowego 1933/34, wynosił około 650.000 zł.

Cyfrowo rezultaty wykonanych robót w poszczególnych latach przedstawiają się następująco:

w roku 1931/32 wykonano 33.000 m. kw. nawierzchni asfaltowych, 30 tysięcy m. kw. nawierzchni brukowanych, 36 tysięcy m. kw. chodników oraz zremontowano około 100 tysięcy m. kw. szutrówek.

W r. 1932/33 wykonano: 6.000 m. kw. nawierzchni asfaltowych, 12 tysięcy m. kw. nawierzchni brukowanych, 13 tysięcy m. kw. chodników, oraz zremontowano około 40 tysięcy m. kw. szutrówek.

W r. 1933/34 wykonano około siedm tysięcy m. kw. nawierzchni asfaltowych, około 36 tysięcy m. kw. nawierzchni brukowanych oraz około 22 tysięcy m. kw. chodnika.

Program robót na najbliższą przyszłość jest już teraz tematem rozważań wydziału technicznego, który chciałby przedewszystkiem ulice o większem znaczeniu komunikacyjnem doprowadzić do porządku w jak najkrótszym czasie, a również możliwie prędko usunąć całkowicie z miasta istniejące szutrówki i zastąpić je nawierzchniami trwałemi.

Walka o zdrowie mieszkańców.

Lwów stanął w ostatnich latach w rzędzie miast o najwyższym poziomie zdrowotności. Toteż gdy przyłączano do Lwowa gminy podmiejskie, ważną troską miasta stało się podniesienie zdrowotności obszarów przyłączonych. Przystąpiono do naprawy i budowy dróg, chodników, kanałów, rozszerzono sieć wodociągową i zaprowadzono oświetlenie elektryczne. Równocześnie władze sanitarne roztoczyły nad mieszkańcami gmin przyłączonych opiekę lekarską i zaczęły usilnie propagować higjenę.

By dać wyobrażenie o pracy Miejskiego Wydziału Zdrowia na terenie Wielkiego Lwowa, przytoczyć należy parę cyfr.

Oddział zwalczania chorób zakaźnych przeprowadził w ciągu ub. roku 10.290 szczepień ochronnych przeciw ospie, a trzysta kilkadziesiąt przeciw durowi brzusznemu, tyfusowi plamistemu i czerwonce. Zdezynfekowano 1.700 mieszkań i 11.000 ubrań. W łazienkach miejskich udzielono 20.000 kąpieli bezpłatnie, pozatem wydano po niskich cenach (od 20—80 gr.) ponad 31.000 kąpieli. W miejskich szkołach powszechnych otoczono opieką higjenistek 30.000 dzieci. Dziewięciu lekarzy dzielnicowych leczyło bezpłatnie najuboższych i bezrobotnych chorych. W sześciu poradniach roztoczono opiekę nad 39.000 chorych na gruźlicę. Pozatem w szeregu poradni, ambulatorjów i oddziałów toczono walkę z jaglicą i chorobami wenerycznemi, zaś 7 poradni sprawowało opiekę nad matką i dzieckiem.

Leczenie ubogich kosztowało 45.000 zł., walka z chorobami zakaźnemi 54.180 zł., walka z chorobami społecznemi 33.750 zł. Wydatki na higjenę publiczną t. j. zaopatrzenie ludności w dobrą wodę, usuwanie nieczystości, utrzymanie parków i t. d. przedstawiają kwotę 1,860.000 zł.

Najwięcej uwagi poświęcono najuboższej i najbardziej zaniedbanej dzielnicy VIII-ej, powstałej z gmin: Zamarstynowa, Kleparowa i Hołoska Małego, gdzie Miejski Ośrodek Zdrowia ma szczególnie wdzięczne pole do działania.

Festival orkiestr wojskowych.

Na rzecz Funduszu Budowy Domu Żołnierza, odbył się 21 i 22 bm. na boisku sportowem 19 pp. Cytadeli, Wielki Festival Muzyczny zjednoczonych orkiestr wojskowych VI. D. O. K. Uroczystość rozpoczął imponujący pochód orkiestr 5, 11 i 12 Dyw. Piechoty pod przewodnictwem por. Jurkiewicza, Piskupskiego i Rossa oraz plutonu trębaczy kawalerji i artylerji konnej pod przewodnictwem pór. Dłutka.

Dziarski krok defilujących orkiestr przy dźwiękach doskonale z siłą i życiem odegranych marszów, imponująca postawa, karność i posłuch na skinienie, lśniące w słońcu instrumenty, barwne mundury plutonów artylerji i kawalerji, wzbudziły szczery zachwyt licznie zgromadzonej publiczności. Zkolei zespoły po 130 i 150 ludzi odegrały cały szereg utworów muzycznych.

Punkt kulminacyjny Festivalu stanowiło połączenie się wszystkich orkiestr około 500 ludzi pod przewodnictwem kpt. Knysaka i wspólne odegranie szeregu utworów, z których najbardziej atrakcyjnie i imponująco wypadł Dorożyński marsz z fanfarami „Warszawianka". Trudną rolę dyrygenta tak potężnego zespołu spełnił kpt. Knysak z podziwu godną sprężystością.

ściwym celu, zostaje przedwcześnie odkryte, zdeptane, nazwane ohydnie i sponiewierane na szkodę jednostki i społeczeństwa. Nie wolno bowiem dziecka podciągać przemocą do poziomu naszych uczuć i pojęć. Nie wolno nazywać grzechem tego, co w dziecku jest niewinnością. My sami powinniśmy schodzić do poziomu dziecka, stawać się — wedle ewangelji — „jako maluczcy".

To jedna nauka „Dziewcząt w mundurkach". A druga, wypływająca z surowej krytyki surowości systemu wychowawczego, naucza o tem, że do prawidłowego wychowania konieczna jest wolność. Nie może nikt rozwijać się pod batem. Przyszłe żony i matki bohaterów nie mogą być tylko oddziałem karnych marjonetek, którym do kompletnego wychowania brak już tylko — kuchni polowej. Z takich koszar wychodzą w świat żony i matki — kaprali.

Taka to jest — prosta, jak reportaż zbudowana — ta sensacyjna sztuka, która obiegła już pół Europy. Należy ona do tych sztuk, — wobec których widz nie patrzy ani na budowę, ani na prawidłowy rozwój dramatyczności, ani na dekoracje. Aktorzy zaś takich sztuk nie mogą „grać". Muszą na szereg wieczorów kosztem nerwów i duchowej siły stawać się osobami dramatu.

Jest to bowiem jeden z nielicznych prawdziwych dramatów życia, przeszczepiony do teatru. Nie ciekawostka psychologiczna, ale podpatrzona prawda, nie „problem", ale wielka krzywda, wydarta tajemniczym przepaściom duszy dziecięcej. To też łzy bohaterki Manueli bywają często prawdziwe. Płakała Andrzejewska, płakała prawdziwemi łzami i Janina Martini, nie myśląc o tem, że po twarzy ścieka jej szminka. A to już było drugie przedstawienie...

Prowadziły sztukę trzy aktorki: Z y c z k o w s k a, chłodna napozór, a pełna miłości i współczucia panna von Bernburg, wspaniale zwarta, opanowana w scenach z uczenicami, płonąca prawdą i oskarżeniem w momencie rozprawy z przełożoną. Obok niej M a r t i n i, Manuela von Meinhardis, dziewczęca i naiwna w każdym ruchu, porywająca w przebraniu rycerza, nieprawdopodobnie prosta i prawdziwa w chwili przed samobójstwem. I wreszcie M a t u s i a k ó w n a, pełna niezrównanego temperamentu, dziewczyna-urwisz, nadająca charakter i ton całemu zespołowi tych znakomicie dziecinnych granatowych mundurków.

Świetnie zagrały pozatem w dziewczęcym zespole K a m i ń s k a (chorowita, poważna hrabianka) i B o n a c k a. (Typowa Niemeczka trochę rubaszna, ale poczciwa, dziewczyna-przewodniczka). Po stronie dorosłych galerja skończenie opracowanych figur: Przełożona w pełnej groźnego majestatu interpretacji K r z y w i c k i e j, panna von Kesten wystylizowana przez J a k u b i ń s k ą na upiorną postać szkolnego szpiega i trucicielki młodych dusz (najsilniejsza jej scena w korytarzu w rozmowie z Edelgardą). Garderobiana K w i a t k i e w i c z o w e j, przypominająca kata w „przedpokoju śmierci", wreszcie epizodyczne figury Wielkiej Księżny (D o b r z a ń s k a), Damy dworu (R ó ż y c k a). Ekscelencji von Ehrenhardt (K i p e n i ó w n a), pełne wyrazu i szczerego komizmu, — przynoszą kobiecemu zespołowi naszych teatrów prawdziwą chlubę.

Reżyserja Krasnowieckiego i dekoracje Pronaszki wydobyły zadziwiające tempo i znakomity kontrast życia i bezustannego ruchu dziewcząt z przerażającym, ponurym chłodem ścian. Na tle szaroniebieskich murów w ramach drzwi czarnych i szafirowych schodów, pośród szarych sukien wychowawczyń i granatowych mundurków, wykwita jak symbol — srebrna zbroja i czerwona krawatka Manueli. Krawatka, na której poprzednia właścicielka wymalowała serce przebite strzałą i inicjały panny von Bernburg...

J. Gamska-Łempicka.

Budowa Muzeum Narodowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wzięcie udziału w poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Narodowego, który to akt odbędzie się w okresie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie w związku z wielką procesją Bożego Ciała.

W poświęceniu weźmie udział łącznie z Głową Państwa cały Rząd, oraz liczni goście, którzy równocześnie zjadą na te uroczystości do naszego grodu. Wskutek tego przybierze poświęcenie kamienia węgielnego wybitny charakter reprezentacyjnej i manifestacyjnej uroczystości narodowej, będącej wy raźnem odzwierciedleniem narodowego charakteru krakowskiego Muzeum.

Z wydawnictw.

„Świat“ nr. 20-ty przynosi: artykuł W. Wańkowicza: „Polskie negocjacje handlowe“; R. Przelaskowskiego: „Ks. Czartoryski na emigracji“; Z. Norblin - Chrzanowskiej: „Życie i twórczość P. Michałowskiego“; L. Binentala: „Z życia muzycznego stolicy“; Korespondencje: z Poznania i Dalekiego Wschodu („Białe miasto w pustyni“ — M. Jarosławski); Nowela J. Słupskiego; Feljeton: „Oj, ta wiosna!“; „Tydzień Świata“, Świat książki, Migawki Aktualne, Film, Moda.

Ukazał się numer 20-ty tygodnika **„Kobieta Współczesna“**, zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów. Artykuł wstępny St. Paleolog p. t. „Społeczne przyczyny prostytucji“, dalej znajdujemy: H. Krahelskiej: „Na razie wystarczy...“, oraz N. Samotyhowej „Z wystawy“ w Zachęcie. W rubryce „Ze Świata“ St. R.: „Konflikt polsko-czeski“. W dziale powieściowym: dalszy ciąg powieści p.t. „Ślady stóp w Dżungi“, oraz ciekawa nowela p. t. „Rozmawiam w cieniu“. W Radach praktycznych: „Wnętrze domu w dobie kryzysu“, oraz „Czapeczka szydełkowa z wełny Henriette“.

W najnowszym numerze **„Tygodnika Ilustrowanego“** (20-ty) znajdujemy szereg ciekawych i aktualnych zagadnień. J. Janowski w artykule „Apokaliptyczna bestja“ ujmuje przenikliwie dyskusję, jaka wytworzyła się dookoła spraw ochrony Tatr i kolejach linowych. P. Hulka-Laskowski pisze o „Mechanice rewolucji“, W. Husarski o wystawach w IPS, St. Glowacki o tańcach w Afryce. Powieść Kossak-Szczuckiej „Krzyżowcy“, kolumna poświęcona świętu 1 p. strzelców, niezwykłe wykresy statystyczne, niemieckie, przedstawiające Polskę w nieprawdziwem świetle.

ZBIÓRKA NA TOW. POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY POLSKIEJ W NIEMCZECH.

Min. Spraw Wewn., w porozumieniu z Min. Spraw Zagr. i Min. Skarbu, udzieliło Tow. Pom. Dzieciom i Młodzieży Pol. w Niemczech pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej od 5 do 20 czerwca br. włącznie. Zbiórka będzie mogła być przeprowadzona na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem woj. wołyńskiego, w postaci zbierania ofiar na numerowane listy składkowe. Jednym z celów zbiórki jest zasilenie funduszów Towarzystwa na tegoroczną akcję kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec

—o—

Sprawozdanie Funduszu Szkolnictwa Polskiego zagranicą za rok 1933.

W dniu 16 maja 1934 r. w sali budżetowej Senatu odbyło się posiedzenie Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Przewodniczył obradom p. Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, Prezes Rady. Na posiedzeniu tem wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu za poprzedni okres sprawozdawczy 1933 r. przedstawili: Prezes Zarządu p. dr. Bronisław Hełczyński oraz skarbnik Zarządu p. dyr. Edmund Kłopotowski. Prace Zarządu Funduszu w roku sprawozdawczym dzielą się na dwa etapy: Pierwszy — to akcja gromadzenia funduszów. Drugi — rozdysponowanie posiadanego kapitału, akcja subwencyjna.

W akcji przysporzenia dochodów największą pozycję stanowią doroczne zbiórki, przeprowadzane w rocznicę t. zw. strajku szkolnego, w okresie miesięcznym, w dniach od 15 stycznia do 15 lutego. Sprawozdanie finansowe ze zbiórki 1934 r. wykazuje ogólną sumę wpływów po dzień 30 kwietnia 1934 r. zł. 320.066.04. Zebrana w roku bieżącym suma świadczy, że zagadnienie szkolnictwa polskiego zagranicą jest przedmiotem niesłabnącego zainteresowania zarówno ze strony młodzieży szkolnej, jak i starszego społeczeństwa i tylko zawdzięczając wielkiej popularności hasła pomocy młodemu pokoleniu polskiemu zagranicą, zbiórka tegoroczna, mimo trwającego od kilku lat kryzysu, mogła przynieść tak piękne wyniki.

Akcja subwencyjna Zarządu przedewszystkiem zmierza do zakładania nowych polskich szkół zagranicą. Na ten cel została przekazana w roku sprawozdawczym suma zł. 175.000 na rzecz szkolnictwa polskiego w Niemczech. Ponadto Rada Fundacyjna upoważniła Zarząd do asygnowania na tenże cel dalszych potrzebnych kwot. W okresie sprawozdawczym udzielono również doraźnej pomocy w wysokości zł. 40.000 na inny zagrożony teren. Jednocześnie Rada Fundacyjna upoważniła Zarząd do przekazania sumy zł. 10.000 tytułem drobniejszych subwencyj dla poszczególnych terenów zagranicznych oraz sumy zł. 50.000 na wydanie czytanki o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Nowe wybory do Zarządu wyłoniły Zarząd w niezmienionym składzie: 1) Dr. Bronisław Hełczyński, Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, 2) Jan Dębski, b. Wicemarszałek Sejmu, 3) Edmund Kłopotowski, Naczelny Dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, 4) Stefan Lenartowicz, Dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, 5) Stanisław Dippel, Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“.

Tam, gdzie leży przyszłość naszej młodzieży.

Z pośród różnego rodzaju szkół zawodowych na całkiem specjalną wzmiankę zasługuje jedyny w Polsce zakład naukowy, poświęcony specjalizacji w handlu morskim, w tym handlu morskim, któremu najbogatsze i najpotężniejsze kraje świata, zawdzięczają swój dobrobyt i znaczenie. Zakład ten mieści się w naszem młodem mieście portowem — w Gdyni, która w zeszłym roku zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich portów bałtyckich pod względem obrotów towarowych i przez którą dzisiaj przechodzi zgórą 40 proc. całego naszego handlu zagranicznego. Nazwa tego zakładu brzmi: 3-letnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Liceum Handlowe w Gdyni przyjmuje na pierwszy rok nauczania młodzież, mogącą się wykazać ukończeniem 6 klas gimnazjalnych lub też równorzędnych zakładów naukowych. Już po ukończeniu drugiego roku Liceum, uczniowie nabywają wszelkie prawa, wypływające z posiadania matury licealnej. Na trzecim zaś roku Liceum następuje właściwa specjalizacja w handlu morskim, na który mogą być również przyjęci absolwenci innych liceów handlowych w Polsce.

O wszelkich innych ciekawych szczegółach, dotyczących wspomnianego Liceum, dowiedzieć się można z prospektów, które są wysyłane bezpłatnie przez sekretarjat Liceum Handlowego w Gdyni, ul. Morska 79. *A. S.*

—o—

Sprawa zunifikowania związków literackich.

Zwyczajne doroczne walne zgromadzenie Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbyło się w niedzielę 29 kwietnia b. r. Wziął w niem udział delegat Warszawskiego Głównego Związku Literatów dr. Emil Breiter, który przedstawił projekt unifikacji wszystkich istniejących związków literatów w Polsce. Przewodniczącym zebrania wybrano prof. dr. Wł. Kozickiego, sekretarką p. Marję Hausnerową, która odczytała sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły, dyr. Grossman sprawozdanie kasowe, a p. Orobkiewicz sprawozdanie Komisji rewizyjnej, poczem udzielono Zarządowi absolutorjum.

Prezes Ortwin wygłosił przemówienie o reorganizacji Związków Zawod. Literatów Polskich, podnosząc, że Związek lwowski stoi na stanowisku zachowania choćby minimalnej autonomji, gdyż zamierzona unifikacja w duchu centralistycznym zniszczyłaby swobodny rozwój Związków regjonalnych i finansowe podstawy ich egzystencji. Delegat warszawski dr. Breiter przedstawił cele unifikacji Związków oraz jej projekt, nadmieniając, że ogólny zjazd delegatów nastąpi już z początkiem czerwca b. r. Nastąpiła dyskusja, w której silnie podkreślono dążenie do zachowania autonomji finansowej i terytorjalnej oddziałów Związku, jakie mają być utworzone. Przemawiali pp.: prof. dr. Czerny, prof. dr. Kleiner, dr. Jampolski, Brończyk, Jedlicz, Ida Wieniewska i prez. Ortwin. Uchwalono na wniosek p. Brończyka rezolucję, zgadzającą się w zasadzie na unifikację Związków. Natomiast powzięcie ostatecznej uchwały co do ewentualnego przystąpienia lwowskiego Związku do zunifikować się mającej organizacji, odroczono zgodnie z wnioskiem dr. Jampolskiego do czasu szczegółowego rozpatrzenia postanowień nowego statutu, który na ogólnym zjeździe delegatów ma być uchwalony.

Wkońcu powołano do życia na wniosek p. Marji Hausnerowej komisję imprez, oraz na wniosek prof. Kozickiego powzięto rezolucję w sprawie reaktywowania nagrody literackiej m. Lwowa im. Kornela Ujejskiego.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Z życia szkoły.

Wystawa fotografji i fotografiki.

W piątek 18 b. m. o godz. 13-tej w Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego odbyło się otwarcie wystawy prac fotograficznych młodzieży Szkoły Ttechnicznej i prawie wszystkich gimnazjów lwowskich (żeńskie im. Król. Jadwigi, męskie II, III, IV, IX, XI, XII i z jęz. wykładowym ruskim).

Otwarcia dokonał dyr. Filasiewicz w obecności inż. Frischa, wizytatora dla szkolnictwa zawodowego w Kuratorjum O. S., nadto wielu osób z gron profesorskich i młodzieży szkół średnich. Eksponatów zebrano wielką liczbę. Wszystkie stoją na nieprzeciętnym poziomie artystycznym, niektóre odznaczają się ciekawem ujęciem tematu i pięknem wykonaniem. Wystawa zasługuje na zwiedzenie nietylko przez młodzież, ale także przez publiczność, interesującą się życiem szkoły.

W. J. LOCKE. 69

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Olifant poszedł do telefonu i kazał się połączyć z Londynem. Czekając na dzwonek, usiadł z fajką koło ognia. Nastrój do pracy opuścił go zupełnie. Patrzył w ogień i myślał z ciężkiem sercem, coby było, gdyby nie był głupi. W każdym razie oszczędziłby jej tej katastrofy. Pokochał ją od chwili, gdy wprowadziła go do pokoju, uświęconego duchem zmarłej matki. Och! jakiż był głupi, jaki drewniany, jaki suchy, jaki zamknięty. Zrozumiał groteskowość swego bólu dopiero, gdy zabrał mu ją inny, romantyczny i wymowny. W rezultacie wyszła zamąż za człowieka, z którym się zaprzyjaźnił. Z nią, o szaleństwo! zbliżył się dopiero po jej ślubie. Kochał ją gorąco i odczuwał wszystkie jej przejścia jak swoje. Pragnął tyko, żeby była szczęśliwa i niczego więcej. A ona kochała swego narwanego męża. Był przekonany, że kochała w dalszym ciągu, wbrew temu, co się stało, wbrew rozczarowaniu, wbrew olbrzymiej niespodziance. On sam przebaczył mu, on sam był pod urokiem jego dzikiego, młodzieńczego wdzięku. Oliwja, opuszczona — nie, to było nie do pomyślenia.

Wreszcie zadzwonił Londyn. Major porwał słuchawkę i usłyszał daleki, lecz wyraźny głos Oliwji. Powiedział swoje nazwisko.

— Aleksy był u mnie. Powiedział mi wszystko. Odjechał pociągiem południowym. Oczywiście, nie wiem, czy pani chce go zobaczyć. Jeżeli tak, to powiem, że ten pociąg przybywa do Paddingtonu kwadrans po szóstej.

Cichy głos odpowiedział:

— Dziękuję. Pojadę.

I aparat umilkł.

Oliwja i Myra były na wskazanym pociągu w Paddingtonie, ale napróżno wypatrywały Triony. Nie przyjechał.

ROZDZIAŁ XVII.

Opuściwszy dom majora, Triona pobiegł pędem na stację. Duszę miał pełną wyrzutów sumienia, rozpaczy i przerażonych, oskarżycielskich oczu Oliwji. Widział je przed sobą jak żywe. Na peronie w Worcester uświadomił sobie nagle, że stracił głowę. Walizka z rzeczami, które zabrał z mieszkania, została w zajeździe o milę dalej, gdzie spędził noc. Nie spał, nie kładł się i nawet jej nie otwierał. Wyszedł przed świtem, żeby zdążyć na najwcześniejszy pociąg do Medlow, i potem zapomniał i o rzeczach, i o niezapłaconym rachunku. Musiał więc wrócić do zajazdu i odłożyć powrót do Londynu do późniejszego pociągu. Tak los zgotował Oliwji nowy zawód z jego ręki.

Chwilowa utrata pamięci podziałała na niego otrzeźwiająco. Coś podobnego nie zdarzyło mu się nigdy w życiu. Dotychczas w im gorszych był opałach, tem trzeźwiej myślał. Zimna przytomność umysłu nadawała niebezpieczeństwu specjalny urok. Teraz, przez ostatnią dobę, szalał jak półgłówek. Myśl ta przejęła go głębokiem obrzydzeniem do siebie samego. Wejście w nowy okres życia wymagało rozwagi i spokoju.

Zabrał walizkę, zapłacił rachunek, o jedzeniu ani pomyślał, wrócił na stację, zaczekał na nowy pociąg, wsiadł do wagonu trzeciej klasy i, wyczerpany, usnął kamiennym snem.

Obudził się dopiero w Paddingtonie, z myślą o braku dachu nad głową. Szaleństwo ustąpiło. Mózg funkcjonował normalnie. Aleksy Triona przestał istnieć. Należało więc poszukać takiego hotelu, w którymby go nie poznano. Zresztą wiedział, że na West End wszystkie były zatłoczone. Uciekł się do wspomnień z okresu karjery szoferskiej i pojechał do nędznego hoteliku na Euston Road, gdzie mu dano brudną klikę. Kontrast między okropnem łóżkiem z wyświechtaną kołdrą i dziurawym materacem, wytartym dywanikiem, nędznemi, drewnianemi sprzętami, wilgotnemi tapetami i szmacianą roletą, a rozkosznym komfortem porzuconego gniazda małżeńskiego był tak rozpaczliwy, że biedak zacisnął zęby, żeby nie jęczeć. Nie żeby cenił te rzeczy same w sobie. Komfort fizyczny niewiele go obchodził. Ale utrata wytwornych wygód równała się utracie Oliwji.

Usiadł na łóżku, zwinął papierosa i zaczął myśleć. Nie wątpił, że Oliwja przestała go kochać. W trakcie okropnej spowiedzi, twarz jej stawała się coraz tragiczniejsza. Nie prosił o przebaczenie, bo zanadto brzydził się sobą. Dla pokuty oczerniał siebie w jej oczach w niemiłosierny sposób. Zatracił wszelkie poczucie miary. Przedstawił siebie jako skończonego potwora, jako świętokradcę, który sprofanował bóstwo, to znaczy ją. Walczył o niebo piekielną bronią i Odwieczna Sprawiedliwość strąciła go z powrotem w otchłań. Musiał odtąd pozostać na dnie otchłani, zdala od jej gwiezdnych szlaków.

Bajka o Wrońskim zabolała ją do żywego.

— Wroński? — przycisnęła dłonie do skroni, rozpościerając palce. — A ja włożyłam w ten dramat tyle serca!

(C. d. n.)

KOMITETY OBYWATELSKIE PRZYJĘCIA POLAKÓW Z ZAGRANICY

we wszystkich miastach Rzplitej.

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, Komisja Organizacyjna II. Zjazdu Polaków z Zagranicy rozpoczęła już starania celem powołania w Krakowie, Katowicach, Gdyni, Poznaniu, Toruniu, Wilnie i Lwowie Obywatelskich Komitetów przyjęcia przedstawicieli i wycieczek Polonji zagranicznej, przybywających w sierpniu r. b. na II. Zjazd Polaków z Zagranicy.

Na honorowych przewodniczących komitetów zaproszeni zostali pp. Wojewodowie, na prezesów — prezydenci miast.

Należy przyznać, że tendencje Rady Organizacyjnej, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, spotykają się z jaknajżyczliwszem ustosunkowaniem i poparciem całego społeczeństwa w kraju.

KTO WYGRAŁ?

W 15-tym dniu ciągnienia Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 18709 95834.

10.000 zł. na nr. 13921 134112 68504.

5.000 zł. na nr. 2307 120520 138342 148582 169910 38527 105227.

2.000 zł. na nr. 9687 21840 22754 34535 42150 45864 54300 74624 77961 84657 110584 113865 121211 140028 i 3540 4447 5613 11013 39991 46629 48765 59870 64997 66271 93327 102213 116588 114998 122482 123167 134219 142325 161636.

Ponadto szereg wygranych po 1000 złotych.

Program radiowy.

Środa, 23 maja.

Lwów. G. 16.20: „Listy i pr.". 16.35: Płyty 17.30: Odczyt z cyklu „Historja" „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie 19-go i 20-go w." wygł. dr. J. Woliński. 17.50: „Żywy Dante" wygł. p. W. Rogowicz. 18.10: Koncert kameralny. 18.50: Akcja Radjo-dzieciom". 19.03: Rozmaitości. 19.25: Feljeton literacki. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Opera „Manon" J. Masseneta trans. z Teatru Wielkiego. 23.15: Płyty.

Czwartek, 24 maja.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.35: 28-my poranek szkolny z Filharmonji warsz. 14: Dziennik południowy. 15: Hejnał i pieśń majowa. 15.05: Giełda. 15.20: „Film i rewja". 16.20: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16.35: Recital fort. R. Wernera. 17.10: Recital śpiewaczy M. Perkowicza. 17.30: Odczyt z cyklu „Historja" „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie 19-go i 20-go w." wygł. dr. J. Woliński. 17.50: Odczyt. 18.10: Słuchowisko. 18.55: „Od Rarańczy do Kaniowa" wygł. ppłk. Z. Zygmuntowicz. 19.10: Rozmaitości. 19.25: Odczyt. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert popularny. 21.02: Skrzynka pocztowa techniczna. 21.17: Muzyka lekka. 22: Płyty. 22.30: Muzyka taneczna.

Dwudziestopięciolecie „Zarzewia".

W roku bieżącym przypada 25-lecie „Zarzewia", które — jak głosiła ówczesna deklaracja „Zarzewia" — „W imię najwyższej idei niepodległości wśród młodzieży postanowiło pracować, by wyrobić w niej tyle duchowych i fizycznych sił, aby ich na codzienny obywatelski trud i na walkę orężną starczyło". Stworzyło więc „Zarzewie" wówczas „Armję Polską", z której wyrosły Polskie Drużyny Strzeleckie. We wszystkich trzech zaborach, za granicami historycznej Polski, a nawet za oceanami: w Ameryce Północnej, w Brazylji, Paranie powstawały na zew „Zarzewia" drużyny wojskowe, gotujące zbrojne ramię do walki o Niepodległość.

„Zarzewie" przyswoiło Polsce skauting angielski. Tajny skauting (harcerstwo) szybko przez organizację „Zarzewia" wprowadzony we wszystkich dzielnicach Polski, sposobił hufce ideowej młodzieży, by później stanęła w pierwszym szeregu polskich żołnierzy. „Zarzewie" budziło wolnego ducha w czasach niewoli, wskrzesiło typ zbrojnego żołnierza polskiego w swych organizacjach wojskowych p. n. „Armja Polska" i Polskich Drużynach Strzeleckich, który obficie przelaną krwią znaczył drogę do Wolności.

W dniach 9 i 10 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd zarzewiaków, drużyniaków i skautów, uczestników przedwojennej pracy niepodległościowej.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu dały nieszczególne wyniki. W biegu 400 m pobito rekord okręgowy w czasie 52.5 (Śliwak, SM). W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół-Macierz 2 pkt. przed Pogonią 70 pkt., AZS 38 pkt. i Drorem 5 pkt.

W Cassablance wielką nagrodę Marokka zdobył Francuz Chiron w czasie 2:55:42,2, uzyskując przeciętną szybkość 130 i pół km na godzinę (rekord).

Projektowany na 8 do 10 czerwca w Krakowie mecz tenisowy pań Polska—Niemcy rozegrany zostanie na żądanie tenisowego Związku niemieckiego jako mecz międzymastowy Kraków—Berlin.

Szczęśliwe Zielone Święta.

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwanie sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnienie Loterji Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba" wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego ćwierć miljona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połówce losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaką napełniła ich radością. Charakterystycznem jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć, biorąc informację telefoniczną za jakiś „kawał" ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterji, uwierzył, że rzeczywiście szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu kieleckiemu, które, nawiasem mówiąc, w obecnem ciągnieniu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców: Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczem specjalnem, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterji Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wysokocyfrowy numer 160743, sprzedany czterem miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer pada w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenie musiała sprawić w całem mieście wiadomość o takiej sumie, którаby wystarczyła nawet na obdzielenie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie tak duży przypływ gotówki będzie miał znaczenie i dla ogólnego życia osady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł. na numer 103.364. Los ten był sprzedany przez maleńką kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, które zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sowicie nagrodzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą napewno nikt nie pogardzi.

Szczęście nie zapomniało i o Lwowie, gdzie w sobotę na Nr. 168.292 padło 10.000 zł., nie mówiąc już o szeregu mniejszych wygranych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sąd okręgowy karny wydał wczoraj wyrok na szajkę złodziei mieszkaniowych. Adam Guła skazany został na 2 lata więzienia, Helena Surówna na 8 mies., 63-letni Roman Bohdanowicz, który był już 20 razy karany i przesiedział w więzieniu przeszło 25 lat, na półtora roku więzienia, Bednarz na rok, a Haszczak na 10 mies.

Trybunał karny pod przew. s. o. dr. Lockera skazał Franciszka Szila, listonosza z Winnik, na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 za przywłaszczenie renty sierocej w wysokości 939 złotych.

Giełda z dnia 23 maja.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno grochu i owsa. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.70, Holandja 359, Kopenhaga 120.25, Londyn 26.93, N. Jork czeki 5.27 3/4, N. Jork kabel 5.28 1/4. Paryż 34.96, Praga 22.05, Szwajcarja 172.13, Sztokholm 138.85, Włochy 45.04, Berlin 208.50. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 44.75, 5 prc. poz. konwers. 66—65.80, 5 prc. poż. kol. 58.25, 7 prc. poż. stabiliz. 66—1/2—1/4. **Akcje:** Bank Polski 85.50—85—85.50. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.25.

WŁOSCY LOTNICY W DUBLINIE

Dublin, 23. V. (PAT) Włoscy lotnicy transatlantyccy Sabelli i Pond wylądowali wczoraj o godz. 20.25 na lotnisku pod Dublinem. Termin startu do Rzymu nie jest jeszcze ustalony.

PLASTYKA.

Rysunki dziecięce. W muzeum sztuk pięknych w Moskwie otwarto wystawę rysunku dziecięcego, obesłaną przez 16 krajów. Wystawiono 1.500 eksponatów z ZSRR., Polski i innych krajów. Dział polski reprezentowany jest z pośród zagranicy najliczniej i wzbudził wśród publiczności sowieckiej wielkie zainteresowanie bogactwem tematów i artystyczną kulturą.

KSIĄŻKI.

Wystawa czechosłowackiej książki dla dzieci. W dniu 19 maja br. w lokalu Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie otwarta zostanie wystawa czechosłowackiej książki dla dzieci. Wystawa czechosłowackiej literatury dla dzieci urządzona była w głównych miastach państw skandynawskich i bałtyckich i spotkała się tam z uznaniem prasy. Kolekcja wystawowa składa się ze 189 eksponatów i reprezentuje obecny poziom zarówno czechosłowackiej książki rozrywkowej dla dzieci, jak i podręczników szkolnych. Powinna ona zainteresować zarówno wychowawców, jak i młodzież szkolną, oraz wszystkich tych, którzy interesują się książką. Wystawa potrwa do dn. 31 maja br. i udostępniona będzie dla zwiedzających w godzinach od 10 do 18-ej. Protektorat nad wystawą objął p. dr. Vaslav Girsa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji.

Czy nie byłoby dobrze zorganizować podobnej wystawy polskiej książki dla dzieci?

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +15.7, ciśn. bar. 733.58, o godz. 13-tej temp. +20.2, ciśn. bar. 731.06; wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +15.7, ciśn. bar. 734.25

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km 659/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, urzędujący w Sokalu, przy ul. Kościuszki 85c., na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 2 lipca 1934 r. od godziny 9 rano w Sądzie Grodzkim w Sokalu, sala rozpraw Nr. 4 drzwi 20. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z połowy whl. 428 1/8 części realn. whl. 429 gminy katastr. Nuśmice, położonej w Nuśmicach, powiecie sokalskim, województwie lwowskiem, zapisanej w księgach hipot. przy Sądzie grodzkim w Sokalu prowadzonych, obejmującej powierzchni 1 ha 77 ar. 32 m kw., które stanowią własność Dmytra Korola, z których oszacowano: 1) połowę whl. 428 na sumę 763 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od wywołania t. j. od kwoty 508 zł. 66 gr., 2) 1/8 część realn. whl. 429 na kwotę 157 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od wywołania t. j. od kwoty 104 zł. 66 gr. Razem powyższe nieruchomości zostały oszacowane na sumę zł. 920. Sprzedaż zaś rozpocznie się od wywołania t. j. od kwoty zł. 613 gr. 32. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmie w gotowiźnie w kwocie zł. 92. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sokal, dnia 20 kwietnia 1934 r. 2663/K

II. Km. 966/33. Obwieszczenie. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, komornik Sądu grodzkiego Rew. II. w Stryju obwieszcza, że dnia 25 czerwca 1934 o godz. 9-tej rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Stryju w biurze Nr. 21 I. p. licytacja realności: a) whl. 503 gm. Siechów, składającej się z pgrt. 1448/1, 1948/1, 1949/1 i 1947/1 o powierzchni 62 a. 26 m kw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 472 zł., zaś cena wywołania 354 zł., b) whl. 130 gm. Siechów, składającej się z parc. bud. 20 i pgrt. 120, 122, 135 i 136 o powierzchni 41 a. 83 m kw. Wartość szacunkowa realności tej wynosi 2243 zł., zaś cena wywołania 1682 zł. 25 gr. c) whl. 219 gm. Siechów składającej się z pgrt. 1575 o powierzchni 2 a. 73 m kw. Wartość szacunkowa realności tej wynosi 27 zł., zaś cena wywołania 20 zł. 25 gr. d) whl. 115 gm. Siechów składającej się z pbud. 295 i pgrt. 686, 687, 1156/3, 1157/3, 1158/3, 1158/1, 1160/1, 1160/3, 2248/2, 2249/1, 2423/3 o powierzchni 345 a. 19 m kw. Wartość szacunkowa realności tej wynosi 5.858 zł. 20 gr., zaś cena wywołania 4.393 zł. 65 gr. e) whl. 973 gm. Siechów składającej się z pgrt. 1812/1, 1812/2 i 1812/3 o powierzchni 48 a. 98 m kw. Wartość szacunkowa realności tej wynosi 415 zł., zaś cena wywołania 311 zł. 25 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, dnia 25 kwietnia 1934. 2679/K

Km. 3597/33. Strona zobowiązana: Hryńko Witwicki, rolnik w Podgrodziu, przebywający w Buenos Aires do rąk generalnego pełnomocnika adwokata Dra Leona Goldhammera w Rohatynie. Obwieszczenie o licytacji oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Wasyla Michaśkowa, rolnika w Podgrodziu odbędzie się dnia 26 czerwca 1934 o godzinie 9 przed południem w Sądzie grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10 na zasadzie przedłożonych i zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Podgrodzie. Whl. 520. Oznaczenie realności: składająca się z pb. 262 dom i pgr. 256 i 257/2 ogród z przynależnościami. Wartość szac. wraz z przynal. 5.348 zł. Najniższa oferta 3.566 zł. Rękojmia wynosząca 535 zł. ma być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Rohatynie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Dokumenta odnoszące się do sprzedać się mających posiadłości, jak wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze komornika w Rohatynie, ul. Piłsudskiego l. 30 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rohatyn, dnia 15 maja 1934. 2681/K

X. Km. 2202/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 29 maja 1934 o godz. 12, 13, 14 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Chorążczyzny 25, Legjonów 29, Dworzec Czerniowiecki tor Nr. 9, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru X.
Lwów, dnia 5 maja 1934. 2680/K

II. Km. 1237/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku: Mgr. Andrzej Kuduk ogłasza, że na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja" S. A. we Lwowie odbędzie się dnia 6 lipca 1934 o godzinie 9 przed południem na podstawie warunków zatwierdzonych przez Sąd grodzki w Przeworsku licytacja 22/24 części real-

ności lwh. 133 gm. Niżatyce, składającej się z parc. bud. 119 i parc. gr. 244/3, 244/4 i 244/5 o obszarze (cała realność) 1 mórg 734 sążni kw. z takiemiż częściami domu murowanego jednopiętrowego, stajni murowanej, wozowni względnie szopy, studni, 9 drzew owocowych i oparkanienia, oszacowane na 18.778 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 12.518 zł. 90 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i akta przeglądać można w biurze komornika, a na trzy tygodnie przed licytacją w Sądzie grodzkim w Przeworsku.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, dnia 16 maja 1934. 2594/K

Km. 1114/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kosowie, urzędujący w Kosowie, na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 11 lipca 1934 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kosowie Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 656, składającej się z pgrt. 527/8 i whl. 687 składającej się z pgrt. 527/9, położonej w Smodnej, powiecie kosowskim, województwie stanisławowskiem, obejmującej powierzchni łącznie 55 a. 19 m kw., która stanowi własność Gustawa Staszyńskiego syna Albina zam. w Smodnej pow. Kosów. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Kosowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 15.017 zł. 50 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 10.011 zł. 70 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.501.75.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kosów, dnia 19 maja 1934. 2661/K

I. Km. 2795/33. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Rew. I-go zawiadamia, że dnia 27 czerwca 1934 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34 w biurze IV. licytacja realności obj. whl. 1733 gminy Biłohorszcze (parcela budowlana, budynek mieszkalny i gospodarski). Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 15.211 zł., zaś cena wywołania kwotę 10.140 zł. 07 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Odnośne akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, dnia 14 maja 1934. 2671/K

I. Km. 1255/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Rew. I-go zawiadamia, że dnia 27 czerwca 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34, w biurze Nr. IV. licytacja połowy realności obj. whl. 1064 (pb. 63 dom dylowany, pgrt. 139 ogród, pgrt. 1889 rola) i całej whl. 1065 gminy Zarudce (pgrt. 1887 i 1888 rola i pastwisko). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1552 zł. 50 gr. i 1217 zł. Najniższa ofeta 888 zł. 75 gr. i 811 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, dnia 11 maja 1934. 2670/K

I. Km. 2187/33. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Art. 709 K.p.c. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Rew. I-go zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1934 o godzinie 11-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34, w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 195 gminy Sygniówka (parcela budowlana, ogródek i budynki w Sygniówce przy ul. Teatralnej). Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 10.572 zł., zaś cena wywołania kwotę 7.048 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Odnośne akta i inne dokumenta przejrzeć można i podpisanego komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1934. 2669/K

IX. Km. 542/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rew. IX. z siedzibą urządową przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602 K.p.c. obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 o godzinie 8 i pół rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu we Lwowie, ul. Krakowska 6, składających się z blamów piżmaków i oposów, oszacowanych na łączną sumę 1550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, dnia 16 maja 1934. 2658/K

I. Km. 4609/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie, Rewiru I-go egzekucyjnego, mający kancelarję w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej 8, na zasadzie 602 art. K.p.c. ogłasza, że dnia 7 czerwca 1934 o godzinie 10-tej w Stanisławowie, przy ul. Sobieskiego Nr. 54, na żądanie Antoniego Zajączka odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola i Jadwigi Kwolik, składających się z dwóch kilimów, dwóch szaf. maszyny do szycia i dywanu na ścianę, oszacowanych na 550 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Stanisławów, dnia 9 maja 1934. 2664/K

Km. 466/34. Edykt licytacyjny. Dnia 28 czerwca 1934 o godz. 9 i pół przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności obj. whl. 1537, składającej się z parceli budowlanej lkat. 758, na której stoi dom murowany wraz z budynkami gospodarczemi oraz sadem, położonej w Zbarażu-Sadki. Nieruchomość ta została oszacowaną na kwotę 5050 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 2526 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, dnia 12 maja 1934. 2660/K

X. Km. 633/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1934 o godz. 10 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Legjonów l. 25 składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru X.
Lwów, dnia 12 maja 1934. 2678/K

IV. Km. 3722/33. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Przemyślu przy ul. 11 Kołłątaja l. 2 urzędujący na zasadzie art. 681 § 1 K.P.C. obwieszcza, że dnia 28 czerwca 1934 r. o godz. 9.30 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 21 publiczna licytacja nieruchomości obj. whl. 1797, 2272, 2496 ks. gr. gm. Przemyśl Arona Nussbauma własnych składających się z pbud. 2348, 2349, 2347, pgr. 1470/1, 1476, budynku fabrycznego murowanego, komina fabrycznego, budynku parterowego portjerki, budynku magazynowego „garażu", szopy „poddasze", budynku gospodarczego, zbiornika wodnego, ogrodzenia t. j. parkanu drewnianego, ogrodzenia t. j. sztachet żelaznych, pgr. 1471/2, 1254, 1473, 1474/4, 1475/8 oraz urządzenia fabrycznego. Do realności obj. whl. 1797 należą następujące przynależności: ogrodzenie t. j. parkan drewniany i sztachety żelazne oraz urządzenie fabryczne oszacowane na 21.093 zł. Cena szacunkowa całej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 87.687 zł. 40 gr., najniższa zaś oferta wynosi kwotę 43.843 zł. 70 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wyszczególnienie drobiazgowe urządzenia fabrycznego znajduje się w aktach IV. Km. 3722/33 (IV. Km. 859/34) do przeglądnięcia u komornika Sądu grodzkiego rewiru IV. w godzinach od 13—15 lub od dnia 7 czerwca 1934 r. w Sądzie grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 21.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. IV.
Przemyśl, dnia 17 maja 1934 r. 2662/K

Km. 2813/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Żółkwi, zamieszkały w Żółkwi, Rynek 4, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w Skwarzawie nowej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenie domowe, 1 bryczka żółta na resorach większa, 1 bryczka żółta mniejsza, 1 walizka skórzana, 1 futro, 1 derka, 1 bunda podróżna, 1 pług benzynowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.645, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, dnia 18 maja 1934 r. 2665/K

Km. 532/34. Komornik Sądu Grodzkiego w Rożniatowie obwieszcza, że dnia 20 czerwca 1934 o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Rożniatowie w biurze Nr. 14 odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości wiejskiej położonej w Broszniowie, na Osadzie fabrycznej złożonej z pgrt. 2095/2, o obszarze 7 a. 46 m kw., wchodzącej w skład whl. 1154 ks. grt. gm. kat. Broszniów. Do realności tej należą przynależności, a to: dom mieszkalny i szopa. Cena oszacowania wynosi 5.580 zł. Sprzedaż rozpocznie się od kwoty 2.790 zł. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przeglądać można w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją w Sądzie Grodzkim w Rożniatowie biuro Nr. 14. Komornik. 2682/K

Km. 948/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 czerwca 1934 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w biurze komornika w Gwoździcu licytacja połowy realności obj. whl. 600/N gm. kat. Słobódka polna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 7.210 zł. Najniższa oferta 5.407 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przeglądnięcia w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gwoździec, dnia 19 maja 1934. 2684/K

Km. 947/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 czerwca 1934 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w biurze komornika w Gwoździcu licytacja realności obj. whl. 651/N gm. kat. Słobódka polna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 12.325 zł. Najniższa oferta 9.243 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przeglądnięcia w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gwoździec, dnia 19 maja 1934. 2683/K

III. Km. 304/34. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lipca 1934 o godzinie 11-tej odbędzie się w sali posiedzeń Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, publiczna licytacja realności obj. whl. 71 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zawieżna, składającej się z pbud. 1885 o powierzchni 122 m kw. z pbud. 1586 o powierzchni 1194 m kw., z pgrt. 9017 o powierzchni 410 m kw., z pgrt. 9018 o powierzchni 611 m kw., z pgrt. 12630 o powierzchni 108 m kw. Reginy Weinberg własnej. Na powyższej realności znajduje się dwupiętrowa kamienica murowana, blachą pocynkowaną kryta, leżąca przy ulicy św. Jura. Realność ta wraz z przynależnościami została oszacowana na kwotę 123.820 zł. 85 gr. Najniższa oferta 61.910 zl. 42 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III.
Drohobycz, dnia 18 maja 1934. 2627/K

Km. 17/34. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzycielki Frymety Wurm kupcowej w Łańcucie odbędzie się dnia 30 lipca 1934 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacja nieruchomości obj. lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Przedmieście dłużnika Mozesa Sauera własna. Na nieruchomości tej stoi 4 domy częściowo murowane, a częściowo drewniane, kryte dachówką i gontem, stajnia murowana i stodoła drewniana na podmurówce, studnia betonowa oraz rośnie na niej 7 drzew owocowych. Połowa tej nieruchomości oszacowaną została na kwotę 6578 zł. 10 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4933 zł. 66 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najdalej na terminie licytacyjnym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Łańcut, dnia 16 maja 1934. 2653/K

II. Km. 4442/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II. w Samborze na podstawie art. 679 kpc. obwieszcza, iż w dniu 7 sierpnia 1934 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Samborze sala Nr. 57 licytacja małego folwarku, położonego w gminie Kotowania pow. Sambor, obj. whl. 620 majętność Stupnica—Kotowania, składającego się z gruntów ornych, łąk, wyrębanych lasów, pastwiska i większych budynków gospodarczych, oszacowanego razem na 66.793 zł. Najniższa oferta wynosi 50.095 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu musi złożyć rękojmię w wysokości 10 prc. sumy szacunkowej, zaś przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Akta można przeglądać u podpisanego komornika.

Edmund Ciszewski
Komornik II. rewiru. 2604/K

AMORTYZACJE.

Nc. 400/34. Na wniosek Katarzyny Zofji Tyrkalskiej w Krakowie, św. Tomasza 20 zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki władkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 384860 na kwotę 1.454 zł. 50 gr., wystawionej na nazwisko Zofji Tyrkalskiej i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu tj. do dnia 16 listopada 1934 zgłosił swe prawa w tutejszym Sądzie. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu książeczkę tę za umorzoną i pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki Oddział II.
Kraków, dnia 16 maja 1934. 2676

KURATELE.

L. 6/33. Edykt. Stefana Kierstę z Jackowki pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, doradcą ustanowiono Tomasza Mazuraka.

Sąd Grodzki O. V.
W Tłumaczu, dnia 4 marca 1934. 2675

UPADŁOSCI.

Sa. 2/34/48. Postępowanie ugodowe dłużnika Henryka Blauera kupca we Lwowie zastanawia się.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 16 kwietnia 1934. 2673

Sa. 32/33/85. Postępowanie ugodowe dlużnika Aleksandra Onyśki kupca we Lwowie Halicka 20 jest zakończone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 kwietnia 1934. 2672

SPADKI.

A 141/33. Edykt zwołujący wierzycieli spadku. Sąd grodzki w Kutach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po błp. Mozesie Drucku, synie Abrahama zmarłym dnia 23 lutego 1933 w Kutach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do Sądu w dniu 11 czerwca 1934 o godzinie 10 przed poł. albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

Sąd Grodzki Oddział V.
Kuty, dnia 26 kwietnia 1934. 2634

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 18/34. Mateusz Łeś, urodzony 1856 w Werchracie, zaginął w 1914 roku. Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 8 marca 1934. 2674

I Nc 312/34. Postanowienie. Wniosku wierzyciela fmy prot. „Gródek" Akc. sp. terenowo-budowlana w Krakowie ul. Mikołajska 32 z dnia 20 kwietnia 1934 I Nc 312/34 o otwarcie postępowania konkursowego do majątku dłużnika fmy prot. „Beton" Akc. Sp. Budowlana w Krakowie w likwidacji do rąk likwidatora Michała Polaskiego w Krakowie, ul. Mikołajska 32 odmawia się, albowiem tak dłużnik, jak i wierzyciel zgodnie zapodali, co nadto przedłożonym bilansem firmy dłużniczej stwierdzonem zostało, że dłużnicza firma nie posiada żadnego majątku, co nadto także stwierdzonem zostało przysięgą manifestacyjną złożoną w Sądzie grodzkim w Krakowie w maju 1932 do lcz. E VIII 2692/32 przez likwidatora dyrektora Michała Polaskiego. (§ 73 ustęp 3 ord. konk.).

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 4 maja 1934. 2677

T 7/34. Iwan Radyk, urodzony w Liskowatem dnia 19 października 1882, syn Józefa i Anny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austr. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 16 kwietnia 1934. 2617

T. 431/24. Wojciech Kurdziel, urodzony w Szówsku pow. Jarosław w roku 1896, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 118pułku artylerji polnej austrjackiej na włoskim froncie, gdzie 14 czerwca 1918 miał zostać zabitym. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 13 kwietnia 1934. 2618

T. 28/34. Josafat Malchowski, urodzony w Lacku dnia 26 września 1888, syn Jana i Marji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austrjackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 29 kwietnia 1934 2619

I. T. 4/34. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Frąc, syn Franciszka i Katarzyny Lichorobiec, urodzony 5 marca 1886 w Radgoszczy, wyjechał w 1911 r. do Ameryki i tam do 1912 r. przebywał pod adresem 1517 Bingilsam str. S. S. Pittsburg Pa. U.S.A. W 1912 r. wyjechał z Pittsburga w nieznanym kierunku. Ostatnia wiadomość od niego pochodzi z połowy 1914 r. Od tego czasu żadnych wiadomości o sobie nie daje. Gdy zatem zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Stanisława Frąca, syna zaginionego postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Dr. Józefowi Schützerowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie roku Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1934. 2610

I. T. 26/34. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wiśniewski, syn Piotra i Emilji z Bardonów, urodzony w Tarnowie 14 listopada 1897 i tam ostatnio zamieszkały w 1915 został pobrany w 1915 r. do 32 p.p. austr. i wysłany na front włoski, gdzie zaginął w drugiej połowie 1916 r. Zarządza się na wniosek Marji Wiśniewskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Wiśniewskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6-ciu miesięcy sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1934. 2569

I T. 21/34. Stefan Suchoń, syn Piotra i Zofji, ur. 22 lipca 1893 r. i zamieszkały w Komorowicach, jako żołnierz 58 p.p. b. armji austr. zaginął na wojnie od końca 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I
Wadowice, 18 maja 1934 r. 2685

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM

skradzione mi dnia 19 marca 1934 w pociągu Lwów—Warszawa świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem w Tarnopolu na dniu 28 czerwca 1926.

Filomena Modesta 2 im. Szyrska. 2667

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.